

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

ULEGAŁKI



OJ CZYSTY – DODAJ
DO ULUBIONYCH

ULEGAŁKI, zwane też gruszkami dzikimi lub polnymi, to jedne z najstarszych owoców znanych i jadalnych na naszych ziemiach. ULEGAŁEK nie trzeba było hodować czy uprawiać, nie nasadzano ich, nie przycinano i nie doglądano – rosły same, zwykle na miedzach lub pod lasem czy na obrzeżach pól i łąk i same sobie dawały radę. Wystarczyło przyjść i zebrać te, które opadły z drzewa. Zrywać nie było po co, bo te, które trzymały się gałęzi, nie nadawały się do jedzenia – były twarde i niesmaczne. Dopiero gdy w pełni dojrzały, odrywały się i spadały, a gdy troszkę poleżały w trawie – ULEŻAŁY SIĘ – nabierały smaku i miękkości i można je było zjadać. Właśnie tej swojej specyficznej cesze – konieczności ULEŻENIA SIĘ – zawdzięczają nazwę. Dlaczego jednak nazywają się ULEGAŁKI, z -ę- w środku, a nie np. „uleżałki”? W niektórych gwarach czasownik ULEŻEĆ SIĘ ma postać z nosówką, łatwiejszą do wymówienia w tej pozycji: gwarowe ULEŻEĆ SIĘ ma jedno ze znaczeń ogólnopolskiego ULEŻEĆ SIĘ: ‘leżeć wystarczająco długo, by w pełni dojrzeć, zmięknąć, nabrać określonego smaku i struktury’.

Leżące w trawie pod drzewem ULEGAŁKI mogły się jednak łatwo przeleżeć i zacząć się rozpadać, gnić i pleśnieć. Dlatego żeby wybrać najlepsze, należało PRZEBIERAĆ jak w ULEGAŁKACH, czyli ‘wybierać długo, przebierać, mając wielki wybór’, ale też ‘wybrzydzać, grymasić, nie móc się na coś zdecydować’.